



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogaca-
cie się —
i czekajcie.“

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 12

Wąbrzeźno, dnia 14 grudnia 1929 r.

Rok I

Komunikaty Instruktora Rolnego P. T. R.

INSTRUKTORJAT I BIURO POWIATOWE.

Podaje się wszystkim członkom Kółek Rolniczych P. T. R. do wiadomości, iż Instruktorjat Rolny P. T. R. oraz Sekretarjat Powiatowy P. T. R. otwarty jest trzy dni w tygodniu i to we wtorki, piątki i soboty od godziny 9—3-ciej.

SPRAWA SKŁADEK.

Wszystkim Zarządom Kółek Rolniczych zwraca się uwagę, że wszelkie składki do P. T. R. należy przesłać do 15 grudnia r. b., gdyż tylko ci, którzy zapłacili składki w oznaczonym terminie, otrzymają 8% odpustu od składek ubezpieczeniowych w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń. Ponieważ ten procent nieraz w znacznej mierze przewyższa składkę członkowską, to też zwracam się do wszystkich członków Kółek Rolniczych P. T. R., by nie zaniedbywali się w zaplaceniu składki. Kółka, które już przysłały listę członków, a są tacy członkowie, którzy dopiero teraz składkę zapłacili, należy sporządzić listę dodatkową tych członków i również nadesłać do 15 grudnia roku bież.

PODATEK DOCHODOWY.

Zwraca się uwagę, iż termin składania reklamacyj podatku dochodowego i komunalnego upływa, — wobec czego uprasza się tych, którzy reklamacyj nie złożyli, by przybyli do Biura Instruktorjatu P. T. R. i Sekretarjatu Powiatowego P. T. R. w godzinach i dniach oznaczonych, gdzie zostaną im załatwione wszelkie formalności.

Instruktor Rolny P. T. R.

(—) Z. MALKIEWICZ.

Rolnicze związki eksperymentalne w Niemczech.

(Dr. L. B.). Pierwsze rolnicze związki eksperymentalne (landwirtschaftliche Versuchsringe) powstały w Niemczech w 1921 r. Polegają one na tem, iż pewna liczba gospodarstw większych lub mniejszych łączy się w związek (na czele którego stoi odpowiedni fachowiec specjalnie wynagradzany) z

zamiarem przeprowadzenia przy wspólnej pomocy eksperymentów metodycznych, dotyczących technicznego postępu w uprawie roli, jak kwestji nawozów, eksploatacji roli, płodozmianu, walki ze szkodnikami roślinnymi i t. d., a więc badań praktycznych, których jeden rolnik ze względu na szczupłość środków, stojących do jego dyspozycji, nie mógłby dokonać.

Pierwsze związki eksperymentalne obejmowały jedynie wielkie gospodarstwa i łączyły w sobie 3—7.000 hektarów. Rezultaty okazały się świetne, tembardziej, że poziom tych gospodarstw już poprzednio był odpowiednio wysoki. Zachęteni dodatnimi wynikami pierwszych prób, także mniejsi rolnicy zaczęli łączyć się w podobne związki i dziś liczba ich przekracza 600.

Ciekawą rzeczą jest, że mniejsze gospodarstwa, celem uniknięcia kosztów związanych z opłaceniem dyrektora związku, wyzyskiwały zwyczajnie w tym celu szkołę rolniczą, istniejącą w okolicy i korzystały z kierownictwa i pomocy zatrudnionych w niej sił fachowych. W przeciwieństwie do związków dużej własności, które składały się z niewielkiej liczby majątków, związki chłopskie obejmują niejednokrotnie całe powiaty.

Głównym celem związku jest przeprowadzenie eksperymentów w dziedzinie techniki uprawy roli i organizacji pracy. Jeżeli przyjmujemy, iż jeden związek przeprowadzi w ciągu roku nie więcej jak 50 eksperymentów, otrzymamy ich dla 600 związków potężną cyfrę 30.000 rocznie. Istniejące statystyki, przeprowadzone w Prusach Wschodnich i Badenji, wykazują liczbę eksperymentów nieporównanie wyższą.

Wielkie znaczenie tych eksperymentów, w przeciwieństwie do przeprowadzonych dawniej, polega przede wszystkim na ich wysoce praktycznym ujęciu. O ile dawniejsze miały przeważnie charakter teoretycznych raczej pokazów, o tyle obecne nigdy nie tracą z oka ścisłego praktycznego rezultatu. Oczywiście w wymienionych dwóch typach związków różny też jest zakres eksperymentowania. Związki chłopskie są raczej nastawione na korzystanie z rezultatów już osiągniętych. Przeciwnie, związki wielkiej własności zakreślają sobie coraz szersze zadania, obejmując nie tylko przeprowadzenie prób z uprawą zbóż, lecz również inne

dziedziny gospodarstwa, jak uprawę pastwisk i terenów dostarczających paszy, a wreszcie sięgając nawet do eksperymentów w dziedzinie organizacji pracy i racjonalnej administracji majątków. Na szczególną uwagę zasługują tu doskonałe rezultaty, osiągnięte przy uprawie pastwisk, dziedziny, która zwyczajnie nawet w dobrze rozwiniętych gospodarstwach jest dość zaniedbaną i pozostawioną raczej przypadkowi. Otóż związek eksperymentalny zakłada przy każdym majątku próbną hodowlę traw, co pozwala rolnikom ocenić, jakie rezultaty powinni w danych warunkach osiągnąć.

Oczywiście związki opierają się w swych założeniach na szkolnictwie rolniczym. Są to dwa czynniki, których niepodobna rozdzielić. Owszem, związki eksperymentalne stanowią niejako dalszy ciąg i uzupełnienie oświaty rolniczej, propagując w sposób częstokroć bardziej skuteczny, bo naoczny, postęp w pracy na roli.

W obrębie prowincji i krajów związki eksperymentalne połączone są w związki pracy, których zadaniem jest udzielać pomocy niższym organizacjom kooperatywnym, ułatwiać i udoskonalać ich pracę oraz ogłaszać i zużytkowywać osiągnięte rezultaty, celem uniknięcia powtarzania tych samych eksperymentów. Na koniec przyczyniają się one do organizowania i zakładania nowych związków. (ISKRA).

Pod rozwagę gospodarzom.

Zdarzało mi się spotykać gospodarzy, którzy dotąd jeszcze nie wiedzą, co to jest saletra „Nitrofos” i utożsamiają ją z saletrą chilijską. „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie” mówi przysłowie. Nie zawadzi więc w kilku słowach wyjaśnić tę „sprawę saletrzańską”. Otóż saletra chilijska jest nawozem przywożonym do nas z dalekich stron, bo aż z Ameryki Południowej, ma się rozumieć, że jak się ją tyle świata przewozi, to musi ona drogo kosztować. Saletra chorzowska „Nitrofos” zaś jest nawozem wyrabianym w Polsce i znacznie tańszym od saletry chilijskiej. W październiku r. b. saletra chilijska kosztowała 442 złote za tonnę, a saletra chorzowska 370 złotych. Różnica jak widzimy jest bardzo znaczna, co jest rzeczą ważną a szczególnie w tym roku, gdy całe rolnictwo cierpi z powodu niskich cen zboża i każdy głowę sobie łamie, jak związać koniec z końcem. Mając więc do wyboru nawóz droższy i tańszy, wolimy naturalnie tańszy, tylko chcemy wiedzieć, czy będzie on równie skuteczny. Możemy co do tego uspokoić czytelników, że **działanie saletry chorzowskiej dorównuje w zupełności działaniu saletry chilijskiej**, a niejednokrotnie nawet ją przewyższa. Azot w saletrze chilijskiej znajduje się cały w postaci od razu gotowej do pobrania przez rośliny, jest to tak zwana „forma saletrzańską” azotu. Ta właściwość saletry jest często niebezpieczna, gdyż łatwo bywa ona narażona na wypłukanie i wymycie z gleby. Poza to saletra chilijska niejednokrotnie źle wpływa na strukturę własności gleby, wywołując zlewność i skłonność do zaskorupienia się. Saletra „Nitrofos” posiada tę bardzo cenną właściwość, że zawiera azot w dwóch postaciach. Połowa azotu znajduje się w formie saltranej (takiej samej jak w saletrze chilijskiej) i może być natychmiast pobrana przez ro-

śliny. Druga zaś połowa azotu tej saletry jest w postaci tak zwanej „Amonowej”. Ta część amonowa azotu nie boi się wypłukania, bo jest zatrzymywana przez glebę, i w czasie wzrostu roślin dostarcza im pożywienia azotowego. Jak widzimy więc, saletra „Nitrofos” łączy w sobie zalety nawozów szybko i wolno działających, bo jedna jej część ma działanie natychmiastowe, a druga posiada stopniowe i powolne, lecz trwałe działanie. Prócz tego saletra „Nitrofos” zawiera w sobie mączkę fosforytową, którą rolnicy dostają bezpłatnie, jak gdyby „na dodatek”, gdyż fabryka w Chorzowie określa cenę saletry „Nitrofos” jedynie według zawartego w niej azotu. Mączka fosforytowa zawiera w sobie pokarm fosforowy, który po pewnym czasie pod wpływem działania różnych czynników w glebie staje się dla roślin dostępny. Ogółem saletra chorzowska zawiera 15,5% czystego azotu (z tego około 8% w postaci saletrzańskiej), a reszta w postaci amonowej — i 9½% kwasu fosforowego. Saletra „Nitrofos” posiada jeszcze jedną zaletę, a mianowicie jest wygodna w użyciu i daje się łatwo rozsiewać. W chwili obecnej na czasie jest sprawa nawożenia wiosennego, to też pokrótce nadmienimy pod jakie rośliny i w jakich ilościach należy stosować saletrę „Nitrofos”. Pod owies i jęczmień stosujemy ją zazwyczaj w dwóch dawkach, z których pierwszą dajemy przed siewem, a drugą pogłównie na liść. Cała dawka wynosi: pod owies od 160—250 kg. na hektar, zależnie od rodzaju gleby, stopnia jej wyczerpania, stanowiska i t. p. warunków, które są różne dla każdego gospodarstwa; pod jęczmień zaś od 90—120 kg. na hektar. Pod ziemniaki całą dawkę saletry chorzowskiej dajemy przed sadzeniem, o ile ziemniaki przychodzą na oborniku, to dawka ta wynosić powinna od 180—200 kg. na hektar, o ile zaś bez obornika, to ilość tę zwiększyć należy od 20—300 kg. na hektar. Pod buraki cukrowe i pastewne dajemy ⅔ przeznaczonych dawki przed siewem, a ⅓ pogłównie po przeorywce. Cała dawka wynosi 200—300 kg. saletry chorzowskiej na ha. Doświadczenia dotychczasowe przeprowadzone z saletrą chorzowską świadczą o jej wysokiej wartości nawozowej. Na zakończenie wspomnieć jeszcze musimy o jednym wypadku, kiedy użycie saletry chorzowskiej oddaje nieoczekiwane usługi. Dzieje się to wówczas, gdy chodzi nam o zasilenie ozimin osłabionych lub uszkodzonych wskutek niesprzyjających warunków podczas zimy. Znamy wszyscy tę chwilę troski, gdy ozimina, która z jesieni tak ślicznie wyglądała, na wiosnę okazuje się nam wycieńczoną i jakgdyby bez sił do życia. Oziminę taką trzeba jak najprędzej ratować a najodpowiedniejszym lekarstwem będzie zastosowanie saletry chorzowskiej „Nitrofos” w ilości 100—150 kg. na ha. Azot znajdujący się w postaci saletry działać zacznie natychmiast, wzmacniając osłabione rośliny i pobudzając je do szybszego rozwoju i mocniejszego krzewienia. Druga zaś część azotu w postaci amonowej będzie dostarczała pokarmu w późniejszych okresach wzrostu. W wielu wypadkach sam widziałem to doskonale działanie. Ozimina bardzo osłabiona z zimy, po dawce saletry chorzowskiej poprawiła się znakomicie i dawała potem dobre urodzaje. To też stosowanie saletry chorzowskiej, celem wzmocnienia ozimin bardzo Czytelnikom polecamy.

Karol Brona.

Z rzyku pieniężnego.

W ubiegłym tygodniu obroty na giełdzie dewizowej utrzymywały się w granicach niezmiennych. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych. Na szczególną uwagę zasługuje dalsze obniżenie kursu dewizy na New York z 8.89½ na 8.89¼, co tłumaczy się słabszą tendencją dla dolara na giełdach europejskich. Ogólne zapotrzebowanie na dewizy zachodnio - europejskie było średnie przy mocnej tendencji dewiz na Londyn i Szwajcarię. Notowano dewizy: Londyn 43.48¾ — 43.50½, Szwajcaria 173.09½ — 173.21, Paryż 35.11¾ — 35.10. Bilans Banku Polskiego za III dekadę listopada wykazuje zapas złota 682.518 tys. zł., t. j. o 80 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 95.793 tys. zł. (414.246 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 119.231 tys. zł. (1.366.123 tys. zł.), stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,33%, czyli 8,33% ponad pokrycie statutowe.

Bilans handlowy Polski od kilku miesięcy wykazuje znaczną poprawę, a w październiku r. b. dał 2 milj. 200 tys. zł. nadwyżki wywozu nad przywozem, co w wielkim stopniu wzmocniło zapas walut Banku Polskiego.

Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu małe przy zainteresowaniu słabem. Świadczy to, że kapitał nie znajduje jeszcze dostatecznej podniety dla swej lokaty w papierach dywidendowych. W dziale akcji bankowych większym zainteresowaniem cieszyły się akcje Banku Polskiego, które obracano po kursie 167,50 — 168, oraz akcje Banku Zachodniego po kursie 75; w grupie metalurgicznej obracano przeważnie akcjami Lilpopa, które zyskały na sobotniej giełdzie kilkanaście procent (33 — 36), a to w związku z pomyślnym zakończeniem rokowań Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein ze światową firmą Standard Steel Corporation. Pozatem interesowano się Starachowicami i Węglowami. Pozostałe akcje były nadal w zaniedbania.

W grupie papierów procentowych państwowych największym powodzeniem cieszyły się pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 117 — 118, 5% konwersyjna — 49.75, a także 6% dolarowa po 80. Na giełdzie nowojorskiej kursy pożyczek polskich ostatnio znacznie się wzmocniły. Notowano: 7% pożyczkę stabilizacyjną 85¼ dol., 8% pożyczkę Dillona — 95 dol. Z listów zastawnych ziemskich i miejskich głównie interesowano się 4½% listami ziemskimi (47.30) i 8% listami m. Warszawy (69.25). Listami prowincjonalnymi ruch słaby, za wyjątkiem listów m. Łodzi, które miały chętnych nabywców. Listy zastawne i obligacje Banków państwowych żadnych wahań nie wykazały.

W okresie sprawozdawczym przemysł polski zawarł szereg korzystnych transakcji finansowych z finansistami zagranicznymi, a mianowicie: przemysł cukrowniczy uzyskał dalsze kredyty angielskie i nowe francuskie na sfinansowanie tegorocznej kampanji cukrowniczej w kwocie około 2 milj. funt. szt., przy niskim oprocentowaniu. Sfery finansowe twierdzą, że w związku z obniżeniem stopy dyskontowej przez banki emisyjne Ameryki i

Europy zwiększa się przyływ kredytów krótkoterminowych do Polski.

Z powyższego wynika, iż sytuacja na naszym rynku pieniężnym nie jest tak zła, jak twierdzi pewien odłam prasy, ale przeciwnie wykazuje poważną poprawę, co specjalnie podkreślił w swem fachowym przemówieniu na sobotnim posiedzeniu polsko - amerykańskiej Izby Handlowej, amerykański doradca finansowy Rządu Polskiego p. Devey, występując przeciw nadmiernemu pesymizmowi gospodarczemu, przejawiającemu się u nas w ostatnich czasach. (ISKRA).

Giełda zbożowa.

Dzisiejsze posiedzenie giełdy zbożowo-towarowej odbyło się pod znakiem zwiększonych obrotów. Notowano: żyto 25.50 — 25.80, pszenica 40 — 41, owies jednolity 24 — 25, jęczmień na kaszę 25.50 — 26.50, browarny 27.50 — 29, groch polny jadalny 38 — 43, fasola biała 90 — 95, mąka pszenna luksusowa 72 — 75, 4% 62 — 66, mąka żytnia pętypu przepisowego 40 — 42; otręby pszenne szale 20 — 21, średnie 17 — 18, żytnie 14 — 14.25, kuchylniane 44 — 45, rzepakowe 33.50 — 34.50. Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

O bezcłowy wywóz nasienia słonecznikowego.

Nasz przemysł olejarski zamierza uruchomić w kraju przerób nasienia słonecznikowego. Nasiona te jednak z braku ich w kraju muszą być sprowadzane wyłącznie z zagranicy, przyczem są obłożone stawką taryfy celnej w wysokości 6,50 zł. za 100 kg. Aby produkcję powyższą uruchomić, przemysł olejarski zabiega w sferach miarodajnych o pozwolenie przywozu tego surowca bez cła.

Import makuchów słonecznikowych jest obecnie znaczny, gdyż w ciągu 9 miesięcy r. b. sprowadzono tego towaru (według danych głównego urzędu statystycznego) za blisko 6 milionów złotych, która to suma mogłaby pozostać w kraju przy uruchomieniu produkcji krajowej.

Przemysł ten na terenie b. kongresówki istniał u nas przed wojną, posługując się nasieniem słonecznikowym rosyjskiem. Obecnie nasion słonecznikowych mogłaby nam dostarczyć Rumunja, Bułgaria i Rosja, natomiast makuchy słonecznikowe sprowadza się do nas z Rumunii. Ze względów wyżej podanych pożądanym byłoby, aby nasze czynniki rządowe uwzględniły postulaty naszego przemysłu olejarskiego.

Państwowy Bank Rolny a kredyt na rejestrowany zastaw zboża.

W bieżącym roku gospodarczym analogicznie do poprzedniego cały szereg banków uruchomiło przy pomocy redyskonta w Banku Polskim kredyt na rejestrowy zastaw zboża. Na kredyt ten Bank Polski asygnował ogółem 50 milj. zł., rozdzielając tę sumę pomiędzy kilka banków, które podjęły się rozprawienia jej wśród rolników. Z dokonanej pierwotnie przez Bank Polski repartycji tego kredytu okazało się po krótkim okresie pracy, że

szereg banków nie było w stanie wykorzystać całkowicie rozporządzalnego funduszu. Jedynie Państwowy Bank Rolny zdołał zorganizować ten kredyt w takim stopniu, że zaszła potrzeba zwiększenia granicy dyskonta z 8 na 9, na 14, a wreszcie na 20 milj. zł. Pozatem Bank Rolny udzielał rejestrowego kredytu również z własnych środków. Odnośne cyfry ilustrują najlepiej rozmiary i rozwój tego kredytu. Na dzień 8. 11. 1929 r. przydzielono kredytów 19.000 tys. zł.; przyznano pożyczek 11.505 tys. zł.; wypłacono pożyczek 8.680 tys. zł.; zdyskontowano w Banku Polskim 7.485 tys. zł. Na dzień 1. 12. 1929 r. przydzielono kredytów 20.000 tys. zł.; przyznano pożyczek 17.665 tys. zł.; wypłacono pożyczek 14.223 tys. zł.; zdyskontowano w Banku Polskim 13.517 tys. zł. Jak wynika z tego zestawienia, w okresie z ub. m. nie zanotowano większego przydziału kredytów. Listopad zaznaczył się poważnym wzrostem promes oraz zwiększoną realizacją uprzednio przyznaczonych już pożyczek, a co za tem idzie, wzrostu redyskonta w Banku Polskim. Z okręgów, które najwięcej korzystały z pomocy Państwowego Banku Rolnego przy pożyczkach pod rejestrowy zastaw zboża, na pierwsze miejsce wysuwa się woj. Pomorskie, Warszawskie oraz Kieleckie. (ISKRA).

Odpowiednia pielęgnacja drzew przed zbliżającą się zimą.

Zniszczenie sadów, jak w zimie ubiegłej, nie może powtórzyć się.

Wiemy wszyscy, jak wielkie straty w naszych sadach, parkach i ogrodach spowodowały niebywałe silne mrozy zimy minionej. Nic też dziwnego, że obecnie każdy właściciel ogrodu czy sadu z troską patrzy w przyszłość, nie wiedząc, co przyniesie mu nadchodząca zima. Każdy również pragnie w odpowiedni sposób ochronić swe drzewa od grożącego im niebezpieczeństwa.

Specjalną pieczę otoczyć należy najbardziej wrażliwe gatunki. Z drzew owocowych najmniejszą odporność na mrozy wykazały grusze, które zostały zniszczone ubiegłej zimy w 90 proc., dalej idą śliwy — 39 proc., czereśnie — 30 proc. i jabłonie — 29 proc.

Doświadczenia wykazały, że drzewa tak owocowe, jak ozdobne, o wiele lepiej przetrwały minioną srogą zimą, jeśli miały dostateczną ilość wilgoci w glebie. Z tego wynika, że należy w listopadzie zbadać stan wilgotności ziemi pod drzewami i odpowiednio nawadniać ją na całej przestrzeni, jaką zajmuje korona drzew.

Następnie, w drugiej połowie listopada lub na początku grudnia po nastaniu mrozów do 5 stopni, należy okryć grubo słomą gałęzie drzew, które ucierpiały od minionych mrozów. Również pień drzewa trzeba okryć grubo słomą, trzcina lub gałęziami świerku.

Prócz powyższych zabiegów, zalecane jest także nakrycie ziemi pod konarami drzew słomą lub liśćmi, dla zabezpieczenia korzeni od zmarznięcia. Ma to duże znaczenie zwłaszcza dla drzew już nadmarzniętych, jak również dla gatunków iglastych.

Stosowna pielęgnacja jest najskuteczniejszym środkiem ochrony przed mrozami, to też chcąc uratować jak największą ilość drzew, nie należy za-

łować pracy i powyższe sposoby zabezpieczenia ich przed zimą zastosować nie tylko do drzew już nadmarzniętych, lecz i do tych, które są jeszcze zdrowe, aby ponowna fala mrozów już im zaszko- dzić nie mogła.

Zebranie kółek rolniczych.

ORZECHOWO.

Ubiegłej niedzieli odbyło się plenarne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa powiatowego i miejscowego p. **Sojeckiego**. Na zebraniu przybyli prócz wielu członków pp.: Kociurski, naczelnik wydziału organizacyjnego P. T. R. oraz znany ze sprężystej działalności na terenie naszego powiatu p. Instruktor Rolny P. T. R. **Malkiewicz**.

Referat „o uprawie tytoniu” wygłosił pan prezes Sojecki, a pan nacz. Kociurski w dłuższym przemówieniu zachęcał obecnych do zapisywania się na członków Spółdzielni Zbytu trzody chlewnej. Po omówieniu spraw aktualnych Kółka, zebranie zakończono.

RYCHNOWO.

Przy licznych udziałach członków oraz przybyłych gości odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w miejscowej szkole.

Po zagajeniu przez prezesa p. Szalacha, Instruktor Rolny P. T. R. p. **Malkiewicz** wygłosił referat o żywieniu bydła, a p. nacz. Kociurski poruszył sprawę aktualne.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 10 XII. 1929 r

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadołki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnie	144—150
b) pełnomięsiste młode	130—137
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	116—124

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	146—156
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	130—140
c) starsze wytucz. jalówki i krowy	115—120
d) miernie odżywione krowy i jalówki	100—120
e) licho odżywione krowy i jalówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	190—200
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	174—180
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	16—170
d) liche ssaki	140—150

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	130—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	118—124
c) miernie odżywione skopy i owce	110—112

Świnie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	244—250
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	234—240
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	224—230
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—220
f) maciory i późne kastraty	200—206